

# Zabójstwo gubernatora - obrońcy chrześcijanki

Pakistańska chrześcijanka Asii Bibi wciąż czeka na ułaskawienie. Za jej obronę zginął gubernator Pendżabu

Pakistańska chrześcijanka Asii Bibi wciąż czeka na ułaskawienie. Za jej obronę zginął gubernator Pendżabu

Obrońcy Mahometa nie żartują. Dotkliwie przekonał się o tym gubernator pakistańskiej prowincji Pendżab, który zabiegał o uwolnienie Asii Bibi. Za obronę chrześcijanki stracił życie. Zastrzelił go jeden z jego ochroniarzy w samym centrum Islamabadu. Jak wykazała sekcja zwłok, ciało pakistańskiego polityka przeszło 27 kul. Zabójca oddał się w ręce policji i podał motyw zbrodni: „Salman Taseer był bluźniercą i poniósł karę przeznaczoną dla bluźnierców” – powiedział 26-letni ochroniarz.

Salman Taseer miał 65 lat. Był jednym z liderów prezydenckiej Ludowej Partii Pakistanu. Zabiegał o reformę prawa przeciwko bluźnierstwu oraz starał się o ułaskawienie Asii Bibi, pochodzącej z Pendżabu

chrześcijanki, która została skazana na śmierć za obronę swej wiary. Sędziowie doszukali się w tym obrazy Mahometa i Koranu. Dodajmy, że jeden z lokalnych polityków muzułmańskich w Pendżabie wyznaczył nagrodę za zabicie Taseera w wysokości 230 tys. dolarów.

Jak podają pakistańskie media Muntaz Qadri, zabójca gubernatora nie jest fundamentalistą, choć odznacza się wielką pobożnością. Należy do umiarkowanego ruchu muzułmańskiego Dawat-i-Islami. Ma 5 braci i 4 siostry. Od trzech lat jest żonaty, niedawno został ojcem. Na dwa dni przed zamachem ostrzegł swych kolegów ochroniarzy, że zastrzeli Taseera. Zapewnił jednak, że dobrowolnie odda się w ręce policji.

kb/ rv, asianews, la stampa, ucan, ansa

Radio Watykańskie